

„bezdyskusyjna”, nawet tryumfująca, w epoce nowożytnej znajduje nowe sposoby przejawiania się.

I. Wynalazek „delikatności”

Jedna żartobliwa replika, wygłoszona podczas oficjalnego balu, mówi wszystko. Replika pewnej „pięknej damy” z siedemnastowiecznego hiszpańskiego dworu skierowana do szlachcica niepotrafiącego tańczyć. Mężczyzna twierdzi, że jego „stopy” umieją walczyć, lecz nie umieją tańczyć. Dama sugeruje, „że byłoby dobrze zawiesić [go] na ścianie obok broni w oczekiwaniu na potrzebę użycia”³. Innymi słowy, mężczyzna kompletny nie może się ograniczać do brawury. Kapitan nie może się zadowalać swoją odwagą. Jego ciało musi inaczej się wyginać, inaczej się pokazywać – wykazywać się „wdziękiem”⁴, zręcznością, powściągliwością, wszystkimi umiejętnościami, które odtąd musi posiadać dworzanin. Również pewien obraz mówi wszystko. Obraz Andrei Alciata, mediolańskiego prawoznawcy, którego emblemat na początku XVII wieku przedstawia „Herkulesa z maczugą w ręce, z łańcuchami wychodzącymi z ust, które zniewalają słuchaczy urokiem jego słowa”⁵. To słowo „zniewala” swoją trafnością, przekonuje swoją zręcznością. Stąd nowa wizja bohatera: odnosi on zwycięstwa „raczej subtelnością niż siłą”⁶. „Potęga” pozbawiona „finezji” traci wartość, tryumfują zaś dobre maniere i wyrafinowany gust.

Nie trzeba już odtwarzać historii owego kulturowego zwrotu, jaki następuje z początkiem czasów nowożytnych⁷. Słowa i gesty nie są już takie same: waloryzuje się konkretne określenia – „słodka grzeczność”⁸, dworność, przyzwoitość, dystynkcja, ogłada; nieznana wcześniej konstelacja semantyczna kształtująca maniere; równie nowy nacisk kładzie się na wyrafinowanie. A to przekształca całe zachowanie. Przede wszystkim zachowanie elity. Marszałek de Boucicaut na przykład w XIV wieku chwali swe wyszkolenie wojskowe i regularne posługiwanie się siłą:

„Podskakiwał w pełnym rynsztunku. Wskakiwał, nie wkładając stopy w strzemień, na wierzchowca w pełnym rynsztunku [...]. Drugą stroną drabiny opartej o mur wspinał się na samą górę, nie dotykając jej stopami. Potem, kiedy był w domu, ćwiczył się z innymi masztalerzami w rzucaniu kopią lub w innych umiejętnościach wojskowych, nigdy w tym nie ustawał”⁹.

Marszałek de Bassompierre natomiast pod koniec XVI stulecia chwali kształcenie wojskowe, w które włączone jest studiowanie literatury,

muzyki i choreografii. Nie jest więc żadnym zaskoczeniem to, że ledwie wróciwszy z Włoch, gdzie skończyła się jego nauka, przyszedł przyjaciel Henryka IV zostaje zaangażowany do baletu wymyślonego na cześć króla, z „muzyką, paziami i skrzypcami”¹⁰. Ciało i „zdolności” fizyczne uległy przekształceniu. Wzorzec smukłości i szczupłości zaczyna dominować w społecznych wyobrażeniach nowożytności, w przeciwieństwie do wyobrażeń dawnych, w których ceniono odczuwalną ciężkość, przynajmniej u mężczyzny. Słowo „lekki” bierze górę, powtarzane jak leitmotyw z *Dworzanina* Baldassara Castiglione, wydanego w roku 1528: „lekki i zręczny”¹¹ albo „silny, zwinny i lekki”¹², bądź też „siła i lekkość zdobyta przez sztukę”¹³, kiedy mowa jest o spodziewanych efektach nauki, cierpliwie wymienianych w traktatach.

Nie trzeba już także przywoływać kontekstu powodującego takie zmiany. Podkreślanie hierarchii społecznych w XVI wieku zwiększa dystans i dystynkcje: reguły grzeczności się usztywniają, zasady przyzwoitości powszednieją. François de Caillière ostentacyjnie różnicuje w XVII wieku słowa przynależne szlachcicowi, człowiekowi z ludu i mieszczaninowi, aby lepiej określić „pozycje”, a także „nowe sposoby mówienia”¹⁴. Wzmocnienie środowisk dworskich wokół króla, zróżnicowanie i różnorodność ról, jakie one narzucają, wymagają od dworzan wystudiowanych manier i form towarzyskości. Upowszechnia się jeden wzorzec. Do głosu dochodzi jedna powinność: „uspokajanie” stosunków między osobami, regulowanie ich kontaktów, przekładanie „rozumności” nad „zmysłowość”. Człowiek „grzeczny” Giovanniego della Casa przypomina o tym w połowie XVI stulecia, wyraźnie podkreślając brak ciągłości z przeszłością:

„Cała cnota i doskonałość szlachcica, mój panie, nie polega na dobrym kluciu konia ostrogami, na posługiwaniu się kopią, na właściwym zachowaniu się w zbroi, na wspomagananiu się wszelką bronią, na skromnym prowadzeniu się pośród dam i wzbudzaniu Amora, bo jest to jeszcze jedno z zadań przypisywanych szlachcicowi; są jeszcze inne rzeczy: usługiwanie do stołu w obecności królów i książąt, sposób kształtowania mowy, szanujący osoby podług ich rangi i godności, porozumiewawcze spojrzenia, gesty, a nawet najdrobniejszy znak i mrugnięcie okiem, jakie mógłby uczynić”¹⁵.

Rosnąca złożoność relacji społecznych pociąga za sobą coraz większą złożoność gestów oraz ich kombinacji: mechanizmom kontroli, których przybyło, odpowiada ściślejsza samokontrola.

Wzór pochodzi ze dworu, lecz dotyczy szerszych kręgów społecznych. Tym bardziej że centralizacja polityczna w państwach nowożytnych, zawłaszczanie siły i przemocy przez władzę królewską ma wyraźny sens: zakaz indywidualnych odwetów, poszanowanie sprawiedliwości

zbiorowej, narzucana każdemu konieczność kontrolowania się i powściągliwości. Bezpośredni atak nie powinien się zdarzać. Fanfaronada, zniewaga, „punkt honoru” nie powinny już budzić gwałtownej reakcji. Urażona duma nie może już być prawem. Nowe traktaty o dobrych obyczajach kładą na to nacisk: „Lud wyzbył się prawa do zemsty, gdy tylko się podporządkował”¹⁶. A to z porywczosci może czynić występpek. A to może przekształcić zemstę w „zachowanie nieludzkie”¹⁷. Do króla należy regulowanie i osądzanie przemocy publicznej i prywatnej. Do ludu należy zachowywanie obowiązkowego umiaru. Zmiana ta bez wątpienia następuje powoli: „Od roku 1503 do 1603 siedem tysięcy pojedynekowiczów, którzy zabili swych przeciwników, otrzymało listy ułaskawiające”¹⁸. A jednak jest to zmiana istotna: oskarżenia o herezję, o „obrazę majestatu boskiego i ludzkiego”, o bluźnierstwa, o „świętokradztwa”, o „porzucenie dzieci” narastają w drugiej połowie XVI wieku. Kryminalizacja wielobarwna, rozproszona, nadmierna, zawsze przy tym „niedoskonała”, z której wyjście bez najmniejszej wątpiwości wymaga powolnej zmiany obyczajów¹⁹.

II. Męskość zagrożona?

164

Ten proces łagodnienia dla niektórych jest niepokojący – to zagrożenie dla siły i męskosci. Sam Montaigne mówi o tym pod koniec XVI stulecia. Nowe zasady powściągliwości i umiaru mają jakoby ograniczać „męskosc”, stwarzając przeszkody i kłopoty: „Cóż ludziom uczyniła zdolność płodzenia, tak naturalna, potrzebna i sprawiedliwa, aby nie śmieć o niej mówić bez wstydu i wyłączać ją z poważnych i statecznych rozmów?”²⁰. Jeszcze brutalniej – by nie rzec: trywialniej – konkretyzuje te opory na początku XVII wieku Béroalde de Verville w swojej książce *Moyen de parvenir* [Jak zrobić karierę], przekształcając wyobrażenia nowej „wytwornosci” w uroszczenia „pełne wiatru i nicości”²¹, piętnując „głupotę wielkich tego czasu”, ciesząc się obrazem „grubasów”, „sikających”, „świntuchów”, oddających się bezpośrednim rozkoszom zmysłów, które traktatowa przyzwoitość odrzuca. Nowy „kanon cielesności”²² staje się, według niego, słabością, „delikatność” jest zaprzeczeniem męskosci.

Właśnie ową utratę męskosci biorą szczególnie na cel liczne krytyki dworów: narzekania starych baronów na świat, który im się bez wątpienia wymyka, piętnujących z goryczą dworzan „ufryzowanych, służących za męczyzn i za kobiety”²³, czy też dworzan tracących energie



GRECKIE KONCEPCJE MĘSKOŚCI

1. **Bieg w uzbrojeniu**, amfora panatenajska z czarnymi obrazkami, 323–322 przed naszą erą, Paryż, Luwr.

Bieg w uzbrojeniu, organizowany podczas licznych greckich konkursów, stwarza mężczyznom okazję do uwydatnienia tego, co stanowi samo sedno męskiej aktywności – wojny, oraz podkreślenia tej cechy zachowania, której mężczyzna i obywatel nigdy nie powinien zatracić, a mianowicie ducha współzawodnictwa – *agonu*.

2. **Achilles zabija królową Amazoнок Pentezyleę**, amfora attycka w stylu czarnofigurkowym, około 540–530 przed naszą erą, Londyn, British Museum.

Ukazujące odwrócony obraz świata Amazonki ucieleśniają dzikość: biała skóra Pentezylei i jej ubranie ze skóry zwierzęcej kontrastują z ogorzałą skórą greckiego herosa, z jego skórzaną lub metalową zbroją, z jego heroiczną prawie-nagością. Nie jest przyjęte, aby kobieta wykazywała się *andrea*.

Des faictz du noble Pantagruel
en son ieune eage.
Chapitre. v.



A Insi croissoit Pantagruel, de iour en iour, & profittoit à ueue d'oeil, d'ot son pere s'esouysoit par affection naturelle. Et luy fist faire, comme il estoit petit, une arbaleste pour s'estre apres les oyfillons, qu'on appelle de present la grad arbaleste de Chantelle. Puis l'enuoya à l'escole



MĘSKOŚĆ I JEJ „INNI”

1. „**Rośnięcie Pantagruela w młodych latach**”, Rabelais, *Pantagruel*, Étienne Dolet, Lyon 1542.

Już w dzieciństwie Pantagruel wykazuje ogromny apetyt na wiedzę. W parodii przygód rycerzy Pantagruel uczęszcza do wielu francuskich uniwersytetów.

2. Lucas Cranach Starszy, **Książę saski Henryk V zwany Pobożnym**, XV-XVI wiek, Drezno, Staatliche Kunstsammlungen, Rüstammer.

Zakładany na podbrzusze sak to część ubioru, która zakrywa i podkreśla części rodne. Ale czy sak jest znakiem męskości? W każdym razie niekoniecznie czyni on mężczyzną.

3. Martin Treu, **Kobieta ubrana po męsku, nosząca rajtuzy i sak, bijąca mężczyznę**, rycina według Dürera, XVII wiek.

Kwestia męskich ofiar kobiecej przemocy pojawia się w literaturze renesansu. Ten upadek aurytety ojcowskiego przywodzi na myśl strach Panurga w *Trzeciej księdze*, a potem w *Czwartej księdze*, gdzie nieustannie zastanawia się on nad małżeństwem i mężowskimi rogami.